Nr. 101 SOSNOWIEC, piątek dnia 4 maja 1917 Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu kwartalnie 4,25, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50. —

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7 ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

O miłości ojczyzny.

I.

Biskup Kujawsko-Kaliski do Duchowieństwa i Ludu Wiernego.

Jest wyraz, który po wszystkie wieki wywierał urok nieopisany, który wszystkie narody ze czcią wymawiają, bo ma w sobie coś świętego i wielkiego, a który dziś jest na ustach wszystkich — wyraz ten — ojczyzna.

O ojczyźnie naszej Polskiej mówią dziś po świecie całym, jak długi i szeroki: w pałacach królewskich, w gabinetach ministerjalnych, w parlamentach, sejmach, na zebraniach publicznych, w kółku rodzinnem, w pismach i gazetach codziennych.

Dziś ważą się na szali dziejów losy naszego narodu i ojczyzny naszej ukochanej. Jak mamy błogą nadzieję w Bogu, którego miłosierdzie ponad wszystkie uczynki Jego, że Ojczyzna nasza wstanie z martwych do życia pełnego chwały, że kamień grobowy, który ją przygniatał, już raz na zawsze odwalony będzie. Na gruzach miast naszych, na zgliszczach siół, na ziemi zoranej granatami, stratowanej przejściem milionowych armji, wśród ogólnej żałoby i niedoli zawrzało nowe życie, poruszyli się nawet ci, co dotychczas spali snem twardym, mówić o niej poczęli i pilnie się o nią wypytywać i ci, którzy o niej nic nie wiedzieli i wiedzieć nie chcieli.

Jeżeli wszyscy rozprawiają o niej, podają środki jedyne i niezawodne, które mają wyprowadzić ją z dotychczasowej toni, a wprowadzić na drogę chwały, tem więcej ja mam prawo mówić do Was o niej, jako Pasterz Wasz, przedstawiciel św. Kościoła katolickiego, skąd tryska zdrój rzetelnej miłości ojczyzny. Nie mogę więc milczeć i chcę pomówić z Wami tak od serca, co to jest ojczyzna i jak jej służyć mamy.

Co to więc jest ojczyzna? Czy słońce, które oświecało już nas w zaraniu życia i niebo, które się zwiesza nad naszemi głowami? Czy pagórki leśne, łąki zielone rozciągnione nad błękitną wstęgą wód naszych? czy te pola posrebrzane żytem, a wyzłacane pszenicą? czy bory, które za podmuchem wiatru rozszumiawszy się gwarzą o przeszłości? To wszystko jest tylko ramą tego cudownego obrazu, który nazywa się ojczyzną.

Ojczyzna, jak wskazuje nam wyraz jest miejsce ze wszech miar drogie, gdzie mieszkali nasi ojcowie, gdzie życie nasze, jak kwiat w słońcu, rozwijało się pod wpływem ożywczej miłości rodzicielskiej, jest to miejsce naszych lat dziecinnych, wspomnienia zaś tych lat, począwszy od kamieni i drzew przydrożnych, na zawsze pozostaną niezatarte w pamięci, zawsze świeże i pełne czaru.

Ognisko rodzinne jest ową małą ojczyzną, przez którą żeśmy weszli do wielkiej, jest jakby ojczyzną w ojczyźnie.

Ojczyzna jest to potęga społeczna, która osłania ogniska rodzinne, jest szereg instytucji, które wzrosły na naszym gruncie, ojczyzna to arcydzieła, jakie wielcy nasi ludzie stworzyli, nasza poezja, wymowa, sztuka, ojczyzna, to jest poczet wielkich naszych króli hetmanów, pisarzy, uczonych, co jak gwiazdy błyszczą na firmamencie naszego narodu, ojczyzna, to szereg naszych świętych — apostołów męczenników, wyznawców i niewiast, tych największych między wielkiemi.

Ojczyzna jest to łańcuch naszych chwalebnych podań, tradycji i zwyczajów. Ojczyzna była i będzie u wszystkich narodów przedmiotem czci i uwielbienia. Idźmy na wszystkie krańce świata, przejrzyjmy historję ludów, nawet najbardziej dzikich, a przekonamy się, że myślą przewodnią ich czynów jest kraj ojczysty, ziemia rodzinna.

Ludzkość tej ojczyźnie cześć wyłączną oddaje, a nawet jakoby wznosi jej ołtarze i nawołuje obywateli, aby wszystko, co mają najdroższego, nawet życie swe złożyli na ołtarzu ojczyzny. Ojczyzna nie tylko jest przedmiotem czci, ale wywiera urok niewysłowiony i niedający się niczem zastąpić. Urok ten w całej pełni występuje, gdy opuszczać trzeba ziemię ojczystą na zawsze, albo na czas dłuższy. Wtedy tęsknota występuje w całym swym ogromie, jest nieraz powodem choroby, która o śmierć przyprawia. Jak jest drogą ojczyzna, ten tylko się dowie, kto ją stracił. Nawet kapłani-misjonarze, co zadawali gwałt sercu swemu, zdeptali uczucia przyrodzone, opuścili najdroższe istoty, aby nieść wiarę dzikim narodom, i ci ze skwarnych pustyń Afryki i Australji ślą swój tęskny wzrok do ojczyzny i przed śmiercią poczytują sobie za obowiązek jeszcze raz ujrzeć ziemię rodzinną.

Cóż powiemy o wygnańcach? Dla nich i wiecznie pogodne niebo, dostatki, wykwintna cudzoziemska kultura nie wystarcza. Niema szczęścia dla duszy tułaczej. Zamyka drzwi wygnaniec przed zgiełkiem świata, marzy o swej ziemi rodzinnej i tam znajduje odrobinę szczęścia. Pragnie on choćby zdala zobaczyć dym z chat ojczystych. Natchniony przez Ducha św. Psalmista Pański nie może zapomnieć o swym kraju ojczystym w niewoli Babilońskiej, zaklina się, że raczej „uschnie prawica jego i język przyschnie do podniebienia jego, jeśli nie położy swej ojczystej Jerozolimy na początku wesela swego", a na innem miejscu wspomina, że wygnańcy „smutni siedzieli nad brzegami wód Babylońskich, gdy wspominali o Syonie. Zawiesiwszy na wierzbach swe muzyczne narzędzia, jakże mamy", mówią oni, „śpiewać, będąc w obcej ziemi?"

Gdyśmy się dowiedzieli, czem jest ojczyzna, jak ona jest droga sercu naszemu, zapytajmy się, co jej jesteśmy winni.

Rodzicom naszym jesteśmy winni miłość, cześć i staranie o nich. Ojczyźnie, która również objęła względem wszystkich nas prawa rodzicielskie, tylko w szerszych rozmiarach, winniśmy tak samo miłość, i cześć i służbę. Bez tej miłości, czci i gorliwości na wszelkie trudy niema prawdziwej miłości ojczyzny.

Trzeba więc kochać swą ojczyznę, a kochać miłością szczerą, wielką, tak jak dziecko kocha matkę swoją. Miłość ta powinna być gotową na wszelkie poświęcenie, bo miłość bez poświęcenia kłamliwa jest. Brak poświęcenia, samolubstwo zgubiło ojczyznę naszą.

Dlatego też dla dobra ojczyzny w chwilach stanowczych poświęcenie powinno się znaleźć na wszystkich szczeblach społecznych, a nigdzie samolubstwo, interesy stanowe, klasowe. Ojczyznie winniśmy cześć. Z czcią i szacunkiem powinniśmy schylać swe głowy przed sędziwym majestatem ojczyzny naszej przed wszystkiemi wiekowemi tradycjami, które tem są dla ojczyzny, czem siwy włos i bruzdy na czole starca.

Nareszcie mamy służyć ojczyznie naszej, a służyć jej mężnie. Brak wytrwałości wyrzucają nam ciągle ościenne narody.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 1 maja 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Na wielu odcinkach frontu rosyjskiego ogień artyleryjski wymagał naszego przeciwdziałania.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk następcy tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Pod Arras na obu brzegach rzeki Scarpe działalność bojowa artylerji trwa nadal o zmiennej sile.

Przed naszemi linjami pod St. Quentin odbywają się codziennie małe starcia pomiędzy naszemi strażami, a nieprzyjacielskimi oddziałami przednimi. Samo St. Quentin często znajduje się w ogniu artylerji. Wczoraj w katedrę trafiło pięć pocisków.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Nad rzeką Aisne, nad kanałem Aisne — Marna, oraz w Szampanji pomiędzy Siliery i niziną Suippe walka artyleryjska trwa z małemi przerwami.

Pomiędzy Soissons a Reims była ona najsilniejszą koło wieczora. W nocy pod Bery au Bac, około Brimont i na północy Courcy nacierające oddziały wywiadowcze Francuzów odparte.

W Szampanji ogień armatni wzmógł się do trwających kilka godzin walk. Zaraz po południu, pomiędzy Prosnes a Auberive Francuzi podjęli atak. Do walki wprowadzone zostały dywizje, mające za zadanie wydarcie nam stanowiska górskiego na południu od Nauroy i Maronvillers. Natarcie to załamało się dzięki zaciętemu oporowi naszych wojsk. Po ciężkich wahających się walkach ścierające się tam pułki badeńskie, saskie i brandenburskie zachowały w całkowitem posiadaniu stanowiska swe. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Drugi atak, który wieczorem rozwijał się na południu od Nauroy wskutek braku powodzenia nie mógł być doprowadzony do końca.

Grupa wojsk jenerała-feldmarszałka Albrechta Würtemberskiego.

Nic szczególnego.

Wczoraj zostały strącone w walce powietrznej 22 latawce nieprzyjacielskie; trzy zaś zniszczył ogień dział obronnych. Trzy nasze bojowe eskadry lotnicze zaatakowały grupę francuskich balonów na uwięzi, które wszystkie, w liczby pięciu, spadły wśród płomieni na północym zachodzie od Reims.

Front macedoński.

W łuku Cerny i na zachodzie od Wardaru w ostatnich dniach utrzywał się ożywiony ogień,

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Dzień 1 maja w Berlinie.

BERLIN, 2 maja (BTW) W fabrykach przemysłu wojennego pracowano dzisiaj wszędzie. Wycieczki majowe urządzane przez związki stojące na gruncie socjalno-demokratycznego zjednocznia pracy cieszyły się niezbyt wielkiem powodzeniem. Na punkty zborne stawiły się przeważnie kobiety, dzieci i dziewczęta.

Wojna na morzach.

BERLIN, 2 maja, (BTW) Szef sztabu admiralicji marynarki ogłasza urzędownie: W marcu, według ostatecznych obliczeń, skutkiem zarządzeń wojennych ze strony państw centralnych,

zniszczono 450 statków handlowych, mających 885,000 ton. W liczbie tej mieści się 345 statków nieprzyjacielskich, na ogólną ilość 689,000 ton; z tej ostatniej liczby 536,500 ton przypada na Anglję.

Dalej uszkodzono ciężko 6 statków, w tym 3 nieprzyjacielskie, na ogólną liczbę 39,500 ton; statki te na dłuższy czas nie będą przydatne dla ruchu handlowego. Od początku wojny do 31 go marca 1917, włączając dane z ostatniego kwartału, zginęło 5,711,000 ton statków handlowych nieprzyjacielskich; z tego przypada na Anglję 4,370,500 co stanowi 23 proc. ogólnego tonażu floty angielskiej, istniejącego od początku wojny.

Zapowiedź nowej mowy kanclerskiej.

W kołach parlamentarnych liczą się z tem, że kanclerz Rzeszy jeszcze w bieżącym tygodniu, ulegając naciskowi parlamentu, wygłosi mowę o położeniu wojennem i o celach wojennych Niemiec. W kuluarach parlamentu, w których dziś już panował ruch ożywiony, sądzono, że kanclerz mówić będzie w najbliższy czwartek.

Bombardowanie miasta holenderskiego.

HAGA, 2 maja. (BTW) Doniesienie Biura Wolffa: „W nocy na 30 kwietnia miasto holenderskie Zierikzee w prowincji Zeeland obrzucone zostało bombami przez niewiadomych lotników. Zabito trzy osoby. Wyrządzono znaczne szkody materjalne." Wdrożone natychmiastowe śledztwo ustąpiło, iż zrzucone przez lotników bomby są pochodzenia angielskiego.

Bomby francuskie w Szwajcarji.

BERN, 2 maja. W nocy 24 na 25 kwietnia, według doniesienia szwajcarskiej agencji telegraficznej, lotnik nieznanej narodowości rzucił na Pruntrut bombę, która ciężko uszkodziła pewien dom. Ofiar w ludziach nie było.

W sprawie wiadomości też „Bund" berneński otrzymał od posła niemieckiego w Bernie zapewnienie, że wszczęte niezwłocznie przez władze niemieckie dochodzenie stwierdziło z całą stanowczością, że bomba ta nie została rzucona z aeroplanu niemieckiego, bowiem w oznaczonej porze żaden z lotników nie znajdował się w drodze. Natomiast około godz. 10 lotnicy francuscy rzucali bomby na miejscowości, położone w pobliżu Pruntrutu.

Akcja socjalistów.

BERLIN. (W.A.T.) „Voss. Ztng." dowiaduje się ze Sztokholmu, że rosyjscy socjalni demokraci nie będą uczestniczyli w projektowanej konferencji pokojowej, jaka ma się odbyć w połowie maja w Sztokholmie. Wprawdzie przywódca socjalistów szweckich Branting, bawiąc w Petersburgu doszedł do wniosku, że rosyjscy delegaci socjalistyczni przybędą do Sztokholmu, obecnie jednak wszystkie trzy grupy socjalistyczne rosyjskie, jak się zdaje, dochodzą do zgodnego wniosku, że należy im trzymać się zdaleka od konferencji sztokholmskiej.

Reorganizacja armji rosyjskiej.

BERN, 2 maja. (B.T.W.) „Corriere della Sera" donosi z Piotrogrodu: W Rosji zamęt. Byłoby wielkim błędem nie spostrzedz omyłek i nieświadomości również w stosunku do wojny. Rząd pracuje gorączkowo nad reorganizacją armji. Były minister wojny, Poliwanow, uda się do głównej kwatery jako stały przedstawiciel rządu. W wyniku długotrwałej podróży inspekcyjnej ministra wojny usunięto 146 oficerów i 23 generałów.

Złożenie mandatów przez polskich posłów do dumy i polskich członków rady państwa.

HAAGA, 2 maja. (B.T.W.) Polskie biuro prasowe donosi, że polscy posłowie do dumy i polscy członkowie rady państwa złożyli mandaty.

Delegacja polska do Papieża.

RZYM, 2 kwietnia (BTW). Pisma włoskie zapowiadają przybycie do Rzymu specjalnej delegacji polskiej z Petersburga i Moskwy. Delegacja ta przyjęta będzie przez Papieża.

Polacy i rząd rosyjski.

Ze Sztokholmu donoszą do „Kurjera Lwowskiego". Delegacja polska, złożona z przedstawicieli komitetu narodowego, komitetu demokratycznego, komitetu wykonawczego polskiego na Rusi, obu kół poselskich, oraz ks. biskupa Cieplaka, udała się do prezydenta ministrów Lwowa, aby zaznaczyć swe stanowisko wobec manifestu rządu tymczasowego, proklamującego niepodległość Polski.

Pierwszy przemówił Aleksander Lednicki, zaznaczając, że naród polski zawsze przelewał krew za wolność powszechną i za idee, których zwycięstwo umożliwiło rządowi tymczasowemu wejście na wyżyny władzy. Zakończyli okrzykiem: „Niech żyje wielka i wolna Rosja! niech żyje niepodległa Polska!"

Poseł Szebeko w dalszem przemówieniu wyraził nadzieję, że narody polski i rosyjski będą żyć obok siebie w przyszłości, jak wolni z wolnymi i równi z równymi. Następnie przemówili margr. Wielopolski, redaktor „Dziennika Kijowskiego", Edward Paszkowski, oraz prof. Stan. Grabski.

Z kolei udała się delegacja do pałacu Maryjskiego dla powitania innych członków rządu tymczasowego. Do Milukowa, autora odezwy z 30 marca rb., odezwał się w gorących słowach Lednicki, witając w nim duszę odradzającej się Rosji.

Milukow zapewnił, że zawsze był przyjacielem Polaków. O ile stał na przeszkodzie urzeczywistnienia się idei niepodległości Polski, to działo się to dlatego, że jako kierownik poważnego odłamu myśli politycznej nie mógł wyrzec słowa, za którego spełnienie trudno było brać odpowiedzialność. Dziś warunki się zmieniły i spełnił się akt sprawiedliwości.

Inni ministrowie, zwłaszcza Kereński, podkreślili, że w manifeście, ogłaszającym niepodległość Polski ujawniła się wola narodu rosyjskiego.

Następnie delegacja poszła do Dumy państwowej. Tu przemawiali ks. biskup Cieplak, Lednicki i generał Babiański. Ks. biskup Cieplak zaznaczył, że Papież pierwszy przesłał powitanie nowemu rządowi odrodzonej Rosji. Poseł Rodiczew rzekł do Polaków: „My Rosjanie, czujemy wszyscy, że spadło nam z piersi wielkie brzemię krzywdy waszej. — Szczęśliwy jestem, że to się stało".

Nakoniec sami już przedstawiciele Komitetu demokratycznego z Lednickim udali się do wydziału wykonawczego Rady delegatów robotników i żołnierzy. Tu członek Komitetu Dąbrowski, przemawiając, jako wyraziciel przekonań grup niepodległościowych w Warszawie, rzekł: „Nie jesteśmy jeszcze bratnimi narodami słowiańskimi, gdyż nam, Polakom, zbyt długo braterstwo to narzucano gwałtem, lecz już jesteśmy związani braterstwem—w wolności".

Do sprawozdania powyższego dodaje „Kurjer Lwowski".

„Na tle tej delegacji zapewne powstała niedorzeczna pogłoska, kolportowana przez niektóre pisma polskie, o powstaniu gabinetu polskiego w Rosji z Lednickim na czele".

W sprawie Polaków na Śląsku.

Na popołudniowem posiedzeniu Wiedeńskiego Koła Polskiego w d. 26 b. m. omawiano sprawę Polaków na Śląsku: Po wysłuchaniu referatu posła ks. Londzina, który przedłożył Kołu udpowiednie oświadczenia, wywiązała się dyskusja. Zabierali głos posłowie Średniawski, Daszyński, Tertil, Michejda, Haller i Sliwiński. W sprawie tej przyjęło Koło jednomyślnie wniosek posła Tertila oświadczający:

Koła polskie przyjmuje do wiadomości oświadczenie, złożone przez posłów polskich ze Śląska, uznaje prawa Polaków na Śląsku jako żywotne, w interesie narodu polskiego, wzywa prezydjum Koła i komisję parlamentarną do strzeżenia tej sprawy przy nowem uregulowaniu stosunków konstytucyjnych, wszelkie zaś wnioski, protesty i pisma, jakie w tej sprawie już weszły lub jeszcze wejdą do Koła, przekazuje komisji parlamentarnej do rozpatrzenia.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

— **Dekoracja miasta.** Z okazji rocznicy 3-go maja wiele domów udekorowano dziś flagami o barwach narodowych. Udekorowano również wszystkie instytucje rządowe.

— **Uroczystość 3 Maja w szkołach.** Z powodu przypadającej dzisiaj 126 ej rocznicy wiekopomnej Konstytucji 3 Maja lekcji w szkołach wcale nie było. O godz. 9-ej rano młodzież w parach ze sztandarami podążyła do kościoła parafjalnego, gdzie ks. dr. B. Langkamer odprawił Msz. św., podczas której chór dzieci ze szkół miejskich wykonał prześlicznie pienia religijne pod kierunkiem p. Łęgosza. Na zakończenie młodzież z zapałem odśpiewała hymn „Boże coś Polskę". Z kościoła udano się gramialnie do szkół i wysłuchano odczytów okolicznościowych dla Narodu Polskiego.

— **Magistrat a 3 Maj.** Z powodu uroczystości 3 Maja biura magistratu są dzisiaj zamknięte.

— **Komisja Zasiewów** rozpoczęła wydawanie ziemniaków na zielone kartki. Wydawać będzie codziennie w lokalu R. M. O. ul. Małachowskiego 11 od 9 rano do 12 w południe. Komisja zasiewów przypomina, iż ostatecznie zamyka listę zapisów dnia 5 maja. Późniejsze zgłoszenia przyjmowane nie będą.

— **Wstrzymanie się od pracy.** Na kopalni Hr. Renard robotnicy w dniu wczorajszym wstrzymali się od pracy, przedkładając nowe warunki. Rezultat wspólnych narad na razie niewiadomy.

— **Ze Straży ogniowej ochotniczej.** Komenda Straży wzywa członków czynnych i rzeczywistych, aby w pełnym uniformie stawili się na placu ćwiczeń dnia 6 maja w niedzielę punktualnie o godz. 3 popołudniu, gdzie odbędzie się próba wszystkich narzędzi ogniowych.

— **Działki pod zasiewy.** W tych dniach T-wo Hr. Renard pracującym na kopalniach wyznaczyło kawałki ziemi i gruntów pod zasiewy na przestrzeni od Sroduli w kierunku Zagórza.

— **Zasiewy kukurydzy.** Ażeby dać możność lepszego wyżywienia inwentarza niektórzy właściciele okolicznych pól poczęli siać kukurydzę, która rżnięta na sieczkę w surowym stanie ma być dobra paszą dla inwentarza — inni sadzą wiele słonecznika.

— **Drożyzna nasion.** Do niebywale wysokich cen doszły nasiona różnych warzyw. Dosyć nadmienić, iż za jeden funt nasienia marchwi trzeba piacić 50 do 60 rb.; łut np. grochu polnego lub fasoli kosztuje obecnie 10 kop.

— **Na roboty do Niemiec.** W ubiegły wtorek przybyła do Sosnowca partja rzemieślników z pod Warszawy, która udała się na roboty do Niemiec.

— **Podwyższanie lokatornego** przez kamieniczników tak się upowszechniło, iż wielu lokatorów zamieszkałych w śródmieściu płaci już dzisiaj za lokale czynsz bez porównania większy aniżeli w czasach normalnych.

— **Nakładanie aresztów na komorne lokatorów.** Wskutek nieuiszczania przez właścicieli nieruchomości podatków w wielu domach sekwestratorzy ponakładali areszt na komorne, płacone przez lokatorów. Często się też spotyka, iż lokatorzy chętnie płaciliby komorne, lecz wśród kamieniczników byli tacy, którzy nie chcieli się pogodzić z zapłatą za komorne bonami, a niektórzy żądali rubli rosyjskich, lub też dopłaty do bona rublowego po 10 kop.

— **Zjazd rad opiekuńczych.** Wczoraj rozpoczął się w Warszawie 6-ty zjazd Rad opiekuńczych. Zjazd zagaił ks. Sapiecha.

— **8-klasowe Gimnazjum żeńskie J. Siwikowej** w Sosnowcu, ul. Małachowskiego Nr. 7 przyjmuje zapisy nowych kandydatek codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 9 rano do 2 popoł. (do dnia 22 maja włącznie) do klas podwstępnej, wstępnej i sześciu klas następnych. Egzaminy do klasy VII nie są przyjmowane. Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 23 maja o godz. 12 w południe.

— **Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Sosnowca.** Upraszą wszystkich pp. właścicieli nieruchomości, którzy wpłacili podczas wojny w kasie powiatowej 10 proc. podatek skarbowy za lata 1913, 1914 i 1915, aby się we własnym swoim interesie zgłosili do biura Stowarzyszenia przy ul. Starososnowieckiej Nr. 10 w godz. od 3 do 7 wiecz. i przedstawili odnośne kwity.

Kwity powyższe potrzebne są do kupna przez Stowarzyszenie od władz okupacyjnych zaległych podatków z wyżej wymienionych lat.

Nieprzedstawienie do dnia 3-go maja wspomnianego kwitu narazić może na powtórne płacenie.

— **Sekwestr.** Na mocy rozporządzenia jener.-gubern. von Beselera obłożono sekwestrem połączenia glinowe podwójne, np. siarczan glinu itp.; węgiel drzewny; papę dachową surową, smołową i wszystkie wogóle inne rodzaje papy.

— **Brak posterunku lekarskiego.** W mieście daje się ogromnie odczuwać brak posterunku lekarskiego. W tych dniach naprzykład, w godzinach południowych do osoby, która nagle zasłabła, chciano wezwać lekarza. Obszukano całe śródmieście i nie znaleziono w domu ani jednego doktora! Tak znaczne miasto, jak Sosnowiec, powinno mieć stałe pogotowie lekarskie.

— **Rewizje sanitarne.** W ubiegłą środę policja dokonała oględzin wielu nieruchomości na Starym Sosnowcu. Z domów wszystkich mieszkańców utrzymujących się niechlujnie odprowadzono partjami do kąpieli.

— **„Ostbank"** posiada w naszym kraju oddziały w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Włocławku, Kownie i Wilnie. Stosownie do życzenia szefa administracji cywilnej w Warszawie wkrótce będą otwarte oddziały w Płocku, Kutnie i Kaliszu.

— **Kurs koron.** Kurs koron na austrjackiej okupacji ustanowiony został 3 kor. 35 hal. za rubla.

— **Fenygi zamiast kopiejek.** Wobec zaprowadzenia nowej waluty, wypuszczone w swoim czasie przez różne sklepy i przedsiębiorstwa bony drobne, zostały ostemplowane, przyczem wartość ich oznaczono w fenygach. Owe „fenygi" jednak niewiele są widoczne, a bardziej rzucają się w oczy wydrukowane poprzednio „kopiejki" — co daje pole do wielu nadużyć. Właściciele wypuszczonych przez siebie bonów powinni o dokonanej zmianie ogłosić publicznie w prasie.

— **Tamowanie ruchu.** Woźnica, zwożący mierzwę do ogródków przy domach kolejowych, celem zrzucenia tejże, wjeżdża na chodnik ulicy, tamując ruch i zanieczyszczając ulicę. Pożądaną byłaby interwencja z miarodajnej strony.

— **Bielenie parkanów i ogrodzeń.** Ażeby przyozdobić miasto w czyścicjszą szatę, policja poleciła właścicielom domów i placów okolonych parkanami pobielić to ostatnie wapnem.

— **Ogłoszenie.** Na słupach wywieszono ogłoszenie urzędu powiatowego treści następującej: „Napomina się, iż terminy wyznaczone do płacenia podatków rządowych za 1916 rok u-

płynęły. W celu zapłacenia przedłużono jeszcze raz termin do 31-go maja r. b. Kto nie uskuteczni zapłaty, płacić będzie dodatek w wysokości ¹/₅ zaległej kwoty.

— **Externi pp.:** Jerzy Araszkiewicz Władysław Juda, Jan Mikołajewski zwracają się za naszem pośrednictwem do tych wszystkich, którzy mają zamiar zdawać egzamin maturalny we wrześniu, aby zechcieli zwrócić się pod adresem: Dietlowska 2 (w godz. od 12-ej do 4 i pół popołud) Jan Mikołajewski w celu wspólnego porozumienia się nad poczynieniem kroków do zdawania tego egzaminu na miejscu, wobec delegacji z departamentu wyznań i oświaty przy Radzie Stanu. W przeciwnym razie wszyscy externi zmuszeni byliby udać się w tym celu do Warszawy, co pociągnęłoby za sobą duże koszta i kłopoty.

— **Krajowa Loterja Klasyczna.** Zarząd Loterji klasycznej przelał do Kasy Rady Głównej Opiekuńczej, jako czysty dochód z pierwszcch trzech klas pokaźną sumę 167 tys. rb. Losy do klasy 4 rozdane zostaną kolektorom w dniu 26 b. m. Ciągnienie w tej klasie odbywać się będzie w dniach 15 i 16 maja. Mimo zmiany waluty Zarząd Loterji, stosownie do zobowiązań względem graczy zamierza wygrane w ostatnich klasach wypłacić w walucie rosyjskiej, będzie to jednak o tyle możliwe, o ile należność za losy wpływać będzie w tej walucie. Przy Zarządzie Loterji powstał specjalny wydział reklamacyjny, który rozpatruje skargi na sprzedawców i załatwia spory.

Praktyka dowiodła, że oddanie losów kolektorkom niezamożnym, które dla uzyskania kaucji z góry odsprzedają swe losy subkolektorom podroża jedynie koszt pośrednictwa. Z tego powodu postanowiono nie przyjmować nowych podań o udzielenie kolekt lub powiększenie liczby losów, o czem wywieszono specjalne zawiadomienie w biurze.

Natomiast dla b. kolektorek, które za rządów rosyjskich kolekty otrzymywały tytułem zapomóg postanowiono z dochodu loterji zarezerwować pewien fundusz, z którego miesięcznie wypłaty stanowić będą sumę równającą się dotychczasowemu zarobkowi kolektorek.

Z Będzina.

✝ **Zebranie P. M. S.** W niedzielę dn. 29 b. m. w sali ochronki na Górze Zamkowej, odbyło się zebranie ogólne Koła P. M. S. w Będzinie. Obrady zagaił D-r p. Wierzbowski, proponując na przewodniczącego p. Winklera, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Kwiecieniową, Warchoła i Kaszyńskiego, na sekretarza p. Pietruszkiewicza. Obrady rozpoczęto odczytaniem przez d-ra Walewskiego sprawozdania tymczasowego zarządu Koła, oraz budżetu na rok przyszły, który zatwierdzono. Następnie doktór Wierzbowski odczytał ważniejsze zmiany w ustawie. Na interpelację p. Kaczyńskiego w kwestji zmian, uskutecznionych przez zarząd główny bez należytego porozumienia się z poszczególnymi kołami, członkowie zarządu miejscowego pp: Zalewski i Wierzbowski wyjaśnili, że zarząd Koła w Będzinie zastrzegł się przeciwko władzom. wysyłając odnośne oświadczenie do Warszawy. Na wniosek p. Warchoła uchwalono przekazać zarządowi Koła rozpatrzenie zmian dokonanych w ustawie i przedstawienie swych wniosków najbliższemu ogólnemu zebraniu. W dalszym ciągu obrad przyjęto wniosek p. Warchoła, że dla uprawomocnienia uchwał zebrania ogólnego niezbędną jest przynajmniej ¹/₄ ilość członków, w przeciwnym razie zarząd zwołuje drugie zebranie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Przed przystąpieniem do wyboru zarządu, przyjęto wniosek p. Sulikowskiego, żeby jeden mandat w zarządzie ofiarować przedstawicielowi sfery robotniczej. Po wyjaśnieniu p. Zalewskiego, że zarząd główny, na okręg Zagłębia liczący 7 Kół PMS. wyznaczył zaledwie dwóch delegatów do Warszawy, postanowiono wyboru ich zaniechać, pozostawiając kwestję tą do załatwienia zarządowi Koła. Po dokonaniu wyborów do zarządu weszli: pp. Kępiński (67 gł.), Cieśliński (61 gł.), Winkler (56 (gł.), dr. Walewski (48 gł.), Leśniar (47 gł.), dr. Wierzbowski (40 gł.), Zaleski (39 gł.), Warchoł (35 gł.), Szokalski (34 gł.) i na zastępców pp.: Kwiecieniowa, Wizbek, Walewski M., i Zdzitowiecki; do komisji rewizyjnej przez aklamację powołano pp.: Wardzichowskiego, Rehnego i Noblina. W końcu obrad p. Kaczyński zaproponował, żeby Koło będzińskie P. M. P. zwróciło się do T. Rady Stanu z deklaracją podporządkującą swą działalność wydziałowi oświaty. Po dłuższej dyskusji na wniosek pp. Wierzbowskiego i Kaczyńskiego uchwalono wysłać do Koła okręgowego komunikat treści następującej: „Ogólne zebranie PMS. w Będzinie przyjąwszy do wiadomości podporządkowanie się Głównego Zarządu Macierzy Radzie Stanu postanowiło wyrazić Głównemu Zarządowi swoje zadowolenie z takiego obrotu rzeczy i wzywa Zarząd okręgowy do podporządkowania się decyzji Zarządu Głównego". Obrady zamknięto o godzinie 8 wieczorem.

✝ **Komisja aprowizacyjna** dla ludności chrześcijańskiej dotąd porcji półmiesięcznych cukru i kaszy nie wydaje, gdyż z powodu późnej dostawy, są one przetransportowywane do magazynu. Opóźnienie podobne jest nader uciążliwe wobec braku kartofli w odnośnych Komitetach i zmniejszonej porcji chleba.

✝ **Kartofle.** Handle tutejsze wydowskie wobec braku kartofli w Komitetach, sprzedają je od 30 do 40 fenigów za funt, gatunek nieszczególny.

✝ **Karty na chleb.** Mieszkańcy zaledwie w d. 2 maja otrzymali karty na chleb i na mąkę. Karta składa się z czterech kuponów tygodniowych. Kupon upoważnia do zakupu 2 i pół funta chleba lub 767 gr. = 1 funta 28 łutów mąki.

✝ **Z sądu.** Tutejszy polski sąd pokoju rozpatrywał sprawę rzeźnika Jana Stankiewicza przeciw Marji Lemańskiej, zamieszkałej przy ul. Sławkowskiej. Lemańska oskarżona została o przywłaszczenie sobie z sieni Stankiewicza wózka ręcznego wartości rubli sześć. Stankiewicz w d. 30 marca spotkał przy ul. Sławkowskiej Lemańską, prowadzącą jego wózek. L. tłomaczyła się, iż wózek podarowała jej na ulicy jakaś kobieta. Sąd skazał Lemańską na jeden miesiąc więzienia.

Ze Sławkowa:

Wójt gminy Sławków Jan Swierczyński i pisarz gminny Tadeusz Uranowicz usunięci zostali z urzędowania. Wójtem gminy mianowany został p. Jan Goniewicz a pisarzem gminy p. Konstanty Dureński.

Liczba i rozmieszczenie żydów.

Miesięcznik lwowski „Zjednoczenie", „poświęcony idei zespolenia żydów z narodem polskim", a wydawany przez grupę młodzieży żydowsko-polskiej podaje w ostatnim zeszycie zajmujące dane, tyczące się liczby i rozmieszczenia żydów w przyszłości i teraźniejszości.

Liczba ludności żydowskiej, która, według obliczeń w księdze „Esra", wynosiła około 500 roku przed Chrystusem (gdyż tak daleko sięgają źródła) prawie 100,000, wzrosła w ciagu pięciu wieków, t. j. do narodzenia Chrystusa, do 4 milj., według obliczeń Harnacka. („Die Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten 3 Jahrhunderten") i Belocha („Die Bevölkerung der griechisch römischen Welt"). Od tego czasu przez całe wieki średnie oraz w pierwszej epoce czasów nowożytnych następuje okres stagnacji, a nawet upadku. Złożyły się na to przedewszystkiem prześladowanie żydów podczas wojen krzyżowych, podczas inkwizycji hiszpańskich, pogromu Chmielnickiego, ponad to zły stan stosunków gospodarczych. Około końca XVII wieku wynosiła liczba żydów miljon, był to jednak punkt zwrotny, od którego liczba ich zaczęła się nadzwyczajnie szybko podnosić, tak, że dosięgła obecnie cyfry 12 miljonów.

Jako przykład tego nadzwyczajnie szybkiego wzrostu, niechaj posłuży Królestwo Polskie. Powszechne liczenie, sporządzone w 1772 roku w Polsce i na Litwie, podało liczbę żydów, tam zamieszkałych, na 308,000; już jednak na początku XIX wieku podaje Tadeusz Czacki („Rozprawa o żydach") 408,000, kiedy, według konskrypcji w 1897 r., podskoczyła ta liczba w samem Królestwie Polskiem do 1,321,000 w Galicji zaś do 811,000. Podobnie i Prusy miały w 1817 roku 123,021 żydów, a w 1903 roku już 410,080.

Na ogół przedstawia się liczba żydów dziś żyjących na podstawie przedostatnich urzędowych spisów ludności z roku 1897, w sposób następujący:

Całą kulę ziemską zamieszkuje blisko 12 miljonów żydów, z tego na samą Europę przypada blizko 9 miljonów na Amerykę 2 miljony, reszta zaś na Azję, Afrykę i Australję.

W Europie zaś przypada na poszczególne państwa: Rosja 5,110,000 (44 proc. ogółu żydów). Austro-Węgry 2,084 000, Niemcy 607,000, Rumunja 266,000, Anglja 250,000, Turcja 188,000, Francja 100,000, Bułgarja 37,000, Włochy 35,000, Belgja 25,000, Szwajcarja 12,000, Serbja 5.000.

W Ameryce przypada na Stany Zjednoczone 1,777,000, Kanadę 60,000, Ardentynę 40,000. W Azji, pierwotnej kolebce żydów, żyje ich 427,000, w Afryce 361,000, w Australji 17,000.

Charakterystyczne jest, że od czasu opuszczenia swych pierwotnych siedzib, żydzi, aczkolwiek rozproszeni, koncentrowali się jednak zawsze głównie w jakimś jednym kraju. Do XI wieku główna masa ich przebywała w Bolonji, do XV wieku w Hiszpanji, od XVIII zaś aż do naszych czasów gros żydów mieszka w Polsce, na Litwie i Rusi, gdzie ekspansywna ich siła napotyka na najmniejszy opór.

Z kraju

☐ **Rada częstochowska.** Na ostatniem posiedzeniu dawnej Rady miejskiej częstochowskiej uchwaliła ona: 1) zburzyć pomnik Aleksandra II-go i 2) zaprowadzić milicję zamiast obecnej policji.

☐ **Ostrzeżenie.** W Łodzi na ulicach pojawiło się następujące ostrzeżenie: W niektórych punktach miasta zgromadziły się żywioły namówione przez złych doradców i dały się porwać do gwałtów przeciwko policji. Pewna ilość winnych została pochwycona i oczekuje na surową karę; Ostrzegam bardzo energicznie przed powtórzeniem tego rodzaju wystąpień.

Przeciwko każdemu zbiegowisku, przeciwnemu przepisom, wystąpi się z bezwzględną surowością. Opór i rozruchy będą ukarane, według prawa wojennego.

Cesarsko-Niemieckie Prezydjum Policji.

Pociąg zasypany lawiną.

Do „Berl. Tagebl." donoszą z Berna: W niedzielę o godzinie 5 wieczorem pociąg jadący z Landquart do Davos został w pobliżu jeziora Davos zasypany olbrzymią lawiną śnieżną.

Pociąg, składający się z lokomotywy, trzech wozów osobowych i trzech towarowych, został w środku przerwany, dwa ostatnie wozy odrzucone o 50 metrów od toru, reszta zasypana lawiną częściowo w wysokości 10—15 metrów.

Dotychczas wydobyto 17 zwłok ludzkich. Wielu wśród pasażerów jest pokaleczonych. Przez całą noc pracowało 200 ludzi z bataljonu górskiego. Obecnie cały pociąg odgrzebany, pierwszy wóz jest zupełnie pogięty. Wielu pasażerów dosięgła lawina, gdy z pociągu wybiegli, a może byliby ocaleni, gdyby byli zostali w wozach.

Dokoła wojny.

✕ **Odszkodowanie dla Belgji.** „Lokalanzeiger" przynosi następującą wiadomość otrzymaną przez „Daily News" z Waszyngtonu: Miarodajne koła w Waszyngtonie nie wątpią, że Wilson przyłączy się do żądań Anglji i Francji, aby Niemcy wypłaciły Belgji odszkodowanie na odbudowę kraju. Kwestja ta będzie w rokowaniach między Wilsonem a Balfourem gruntownie traktowana.

✕ **Opinia Herve'go.** Nic nie charakteryzuje tak dobrze niepokoju, wywołanego wśród polityków państw koacyjnych rewolucją rosyjska, jak policzątkowe słowa ostatniego artykułu głośnego publicysty francuskiego Hervego. Mówi on: „Wiadomości są i nadal bardzo pomyślne. Po Północnej Ameryce, także i Brazylja jawnie wystąpiła na naszą stronę. Nasi angielscy przyjaciele postępują tryumfalnie naprzód. Jeden tylko ciemny punkt jest dziś na horyzoncie: rosyjska rewolucja.

Dostawa amunicji z Ameryki.

Niechaj morał następującej ładnej polskiej otworzy Niemcom i Polakom w Ameryce oczy wobec dostaw amunicji z Ameryki, któremi pewni „chłopcy" bezkarnie ciskali w nas rok rocznie „przez staw", a które teraz usiłują dostarczać, występując nawet zbrojnie przeciw naszym łodziom podwodnym.

Dzieci i żaby.

Koło jeziora
Z wieczora
Chłopcy w koło biegali
I na żaby czuwali:
Skoro która wypływała,
Kamieniem w łeb dostawała.
Jedna z nich śmielszej natury,
Wystawiwszy łeb do góry,
Rzekła:—Przestańcie, bo się źle bawicie,
Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie.

Krasicki.

Na pograniczu Arabji.



FARAMUSZKI.

Jest wolność! — rzekł pan Dawi
I, cząc dni wolnościowe,
Zapuścił sobie pejsy,
Jarmułkę wziął na głowę.

Jest wolność — rzekł sygo,
Kupiec pełen powagi
I wnet do swego sklepu
Fałszywe wstawił... wagi.

Jest wolność! — rzekł wnuk młody,
„Fajn" głowa, nie półgłówek,
I udział wziął w „fabryce"
Fałszywych... dwumarkówek.

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujcie dzieci!"

Obwieszczenie.

Opłaty na poczcie Miejskiej począwszy od 26 kwietnia r. b. ustalone zostają jak następuje: a) od listów zwyczajnych i pocztówek 5 fen. b) za depesze i listy pilne: w centrum miasta 30 fen. poza centrum miasta 70 fen. c) za wynajęcie jednej skrzynki pocztowej na poczcie miesięcznie 6 marek.

Sosnowiec, 24 kwietnia 1917 roku.

Magistrat.

Od Wydawnictwa.

Wobec otrzymywanych licznych zapytań, zawiadamiamy szan. czytelników i przyjaciół naszego pisma, iż opłacać prenumeratę, oraz nabywać pojedyncze egzemplarze „KURJERA ZAGŁĘBIA" można w **Zawierciu** w księgarniach: K. Hubicka, i S-ka, ul. Pilicka, oraz Z. Lubcké ul. Kościelna

724-3-1

Rozkład jazdy pociągów.

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Odchodzą z Sosnowca do:

Warszawy: — 7.15 rano — osob.
Częstochowy: — 3.01 po połud. osob.
Warszawy: — 6,50 wiecz. — osob.
Warszawy: — 11.20 w nocy — posp.

Odchodzą z Sosnowca do:

Katowic: — 5 54 rano posp.
Katowic: — 9.10 rano osobowy,
Katowic: — 12.53 w poł. osobowy,
Katowic: — 12 07 w nocy osobowy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupię

otomanę w dobrym stanie. Wiadomość „Kurjer". 795-2-1

Kupuje

żywe rybki (kiełbiki) po 3 — 5 kop. Wistehube. 794-2-1

Dzierżawę

terenu węglowego z pokładem Reden, w Dąbrowie Górniczej tuż przy kolei, odstąpi się. Bliższych informacji udziela kantor Isfary w Dąbrowie. 788-2-1

Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.